



W czasie konferencji berlińskiej Fundacji "Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie" zajmującej się dokumentowaniem wysiedleń, głównie niemieckich, po drugiej wojnie światowej, pojawiła się teza uznania powojennych wysiedleń Niemców za ludobójstwo .

Równie daleko poszedł **Rudi Pawelka**, znany z szefowania spółce "Powiernictwo Pruskie", która zasłynęła zażądaniem od Polski zapłaty za utracone mienie przez wysiedlonych po 1945 r. Niemców.

Stwierdził, że należy oddzielić krzywdy Niemców po wojnie od zbrodni nazistowskich.

Czas pokaże, czy te poglądy zwyciężą w polityce historycznej naszego zachodniego sąsiada.

Fundacja "Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie" zebrała się, aby ocenić przygotowania do wystawy prezentującą dorobek naukowy w kwestii powojennych wysiedleń Niemców. Konferencja zorganizowała frakcja CDU/CSU, która obecnie w koalicji z Wolnymi Demokratami rządzi RFN.

Zaproszony na konferencję amerykański historyk Norman Naimark, profesor historii w Instytucie Studiów Wschodnioeuropejskich na Uniwersytecie Stanforda, który zasiada w międzynarodowej radzie naukowej niemieckiej Fundacji uznał co prawda, że żądania niemieckie, aby uznać powojenne wysiedlenia za ludobójstwa są zbyt daleko idące, bo "nie była planowana zagłada Niemców".

Dodał jednak, że deportacje były czystkami etnicznymi i nosiły znamiona ludobójstwa ze względu na liczne przypadki śmierci wśród wysiedlanych.

Naimark bronił też tezy, że to nie Wielka Trójka zdecydowała na konferencji w Poczdamie o losie Niemców z dzisiejszych ziem zachodnich Polski i z byłej Czechosłowacji, lecz rządy tych dwóch krajów.

Trzeba zachować tu równowagę. To nie międzynarodowa polityka dokonała wypędzeń, ale władze poszczególnych państw, np. Czechosłowacji i Polski. Polityka międzynarodowa tylko otworzyła furtkę.

Podkreślmy, że sformułowanie "wypędzenie" to niemiecki zabieg propagandowy, dla Polaków były to przesiedlenia, dokonane decyzją wielkich mocarstw po II Wojnie Światowej.

Manfred Kittel, dyrektor Fundacji "Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie" powiedział, że zgodnie z koncepcją na wystawie pokazana zostanie historia wysiedleń ludności w XX wieku, osadzona nie tylko w kontekście II wojny światowej i nazizmu, ale i w historii europejskiej.

Decydujące jest, by ukazać całą genezę wysiedleń, w tym ideę państwa narodowego - fatalną utopię pochodzącą z XIX wieku, I wojnę światową, Traktat Wersalski, problemy okresu międzywojennego. To wszystko jest ważne, by poznać prehistorię problemu.

Wychodzi więc na to, że do historiografii naszego sąsiada wracają, przysłowiowymi "kuchennymi drzwiami" tezy, które zdawałoby się, zostały wyparte ze względu na uznanie ich za "rewizjonistyczne", i to nie w Polsce, ale na Zachodzie. Chodzi właśnie o traktat Wersalski, jako jedną z przyczyn wybuchu wojny i całego łańcuch nieszczęść.

Był to do tej pory temat politycznego tabu w RFN. Gdy **Władimir Putin** prowokacyjnie podczas uroczystości rocznicowych na Wessterplatte 1 września 2009 r. przywołał Wersal jako przyczynę drugiej wojny światowej, obecna na uroczystościach kanclerz

Angela Merkel

zbyła to milczeniem i nigdy się do tego nie odniosła.

Najostrzejsze wystąpienie miał Rudi Pawelka, **szef Pruskiego Powiernictwa. Kategoriecznie zaoponował przeciwko tezom, że wysiedlenia Niemców były konsekwencją za zbrodniczą politykę Niemiec hitlerowskich** . Wyjaśnił, że:

W RFN pojawiły się oficjalne sugestie, aby wysiedlenie Niemców uznać za zbrodnię ludobójstwa

Wpisany przez wPolityce.pl

wtorek, 16 października 2012 14:56 - Poprawiony wtorek, 16 października 2012 15:01

Inne narody też były wypędzane, choć nie miały Hitlera. Wypędzenie jest zawsze konsekwencją nacjonalizmu i rasizmu.

Rząd RFN przeznaczył na projekt wystawy, która powstanie za kilka lat, 29 mln euro.

PAP/sław

wPolityce.pl - czołowy polski polityczny portal internetowy założony przez **Jacka i Michała Karnowskiego**. W czerwcu 2012 roku portal miał miesięcznie 8,5 mln odsłon i 650 tys. unikalnych użytkowników. W grudniu 2011 roku twórcy portalu powołali Stowarzyszenie Edukacji Medialnej i Społecznej im. Jana Liszewskiego, którego celem jest budowa niezależnych mediów. Zalicza się do najbardziej opiniotwórczych portali internetowych w Polsce. Redaktor naczelny: Jacek Karnowski. Zespół: Łukasz Adamski, Artur Bazak, Michał Karnowski, Marzena Nykiel, Marek Pyza, Piotr Zaremba, Stanisław Żaryn.

Dziękujemy Redakcji portalu wPolityce.pl za umożliwienie przedruku tego tekstu.